

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 11 maja 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-62, Administracji — 223.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-  
syłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.  
80259, W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja  
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 1-3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz  
nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.  
Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co  
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORDZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KIEJK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MIORY — Ejdelman.  
MIESZEW — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczy Szkołnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja.  
WŁOZYZN — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

# Polscy Żydzi w Berlinie

Nie mam najmniejszej pretensji pisa-  
nia o wewnętrznych stosunkach w Niem-  
czech z tą swobodą, z którą pisałem o  
Rosji. W Rosji, jak to był łaskaw napisac  
p. Grzymała-Siedlecki, nie czułem się cał-  
kowitym cudzoziemcem. Sądy moje o we-  
wnętrznych stosunkach w Niemczech mu-  
szą być bardzo ostrożne. Toteż będę sta-  
rał się trzymać cyfr, i jak najmniej odda-  
lać się od terenu cyfrowego, jak najmniej  
polegać na własnych wrażeniach, którym  
oczywiście bardzo łatwo może zarzu-  
cić powierzchowność. Tembardziej, że  
nie będę mógł stanąć do konkurencji  
w sensacjach reportażowych, ani we  
wstrząsających rewelacjach, przeciwnie  
ośmielię się twierdzić, że w tem, co pisze  
o prześladowaniach żydów w Niemczech  
prasa żyd. w Polsce, jest dużo jeśli nie  
wprost przesady, to przynajmniej patosu  
płynącego ze zrozumiałego współczucia  
i oburzenia, dużo jest zrozumiałego ze  
względu na istotę sprawy i istotę ludzi  
hyperbolicznie literackiej. Ostatecznie w Ber-  
linie na każdym kroku widuje się żydów;  
ostatecznie nie spotkałem w Niemczech  
ani jednego człowieka, któryby na wła-  
sne oczy widział sceny gwałtu (nie mó-  
wię, że ich nie było, jak to oficjalnie  
twierdzi rząd hitlerowski, ale dowodzi to  
jednak, że nie były tak częste), ostatecz-  
nie na Tauenzienstrasse, Kurfürsten-  
damm, to jest na ulicach rzucających się  
każdemu w oczy pełno jest sklepów ży-  
dowskich i zdaje się, że nie brak ani je-  
dnego. Słyszałem, że ktoś stosunki nie-  
mieckie zestawiał z bolszewickimi. Oczy-  
wiście, że stawić na jedną płaszczyznę  
z antysemityzmem niemieckim, to co bol-  
szewicy wyrażali ze szlachta zaścianko-  
wą na Białejrusi, z duchowieństwem  
wszelkich wyznań (w tej liczbie i moj-  
żeszowem), wreszcie ze wszystkimi li-  
szencami, może tylko wierutny kłamca lub  
idjota. Natomiast należy rozumieć, że  
godność narodową Żydów obrażać mogą  
wiecej wypadki w Niemczech. Wypadki  
te są oczywiście mniej dotkliwie, ale do-  
tyczą tylko żydów. Rozumiem, że to o-  
braża i całkowicie pojmuję żydów i to  
ich montowanie oburzenia na Niemców,  
które we wszystkich krajach jest obecnie  
w toku.

Wreszcie mamy do czynienia z jed-  
nym wypadkiem zaginięcia bez wieści.  
Oczywiście w świetle kursujących pogło-  
sek co do takiego zaginięcia można mieć  
jakkąjś przypuszczenia.  
Takić więc wypadków było 36 w  
samym Berlinie od 4-tego powtarzam do  
24-tego marca. W dniu 21 marca ogło-  
szono amnestję dla sprawców ekcesów,  
lecz jednocześnie zaczęto wpływać na u-  
spokojenie i zaniechanie gwałtów. Po-  
między 24-tym marca a 1 kwietnia nie  
mamy żadnego wypadku, ale w samym  
dniu 1 kwietnia odrzuć 10 wypadków, w  
tej liczbie napad na synagogę. Ten ostat-  
ni wypadek, aczkolwiek przedstawiony  
był w konsulacie w sposób bardzo wia-  
rogodny, to jednak tak, że konsulat in-  
terwenjować nie mógł. Świadczenie zają-  
sca w obawie przed dalszymi represjami,  
nie chcieli podać swoich nazwisk. Napad  
na synagogę był zresztą wypadkiem od-  
osobnionym; hitlerowcy naogół nie zace-  
piją uczuć religijnych żydowskich. Wiel-  
ką ilość zajęć w dniu 1 kwietnia tłumaczy  
się tem, że w tym dniu hitlerowcy  
nakazali bojkot sklepów żydowskich, a  
wielu żydów polskich uważało, że ich ten  
bojkot nie dotyczy, co dawało powody do  
awanturowania.  
W kwietniu i maju mamy w konsulacie  
zauważone 4 wypadki napadów. Fa-  
la więc obrzydliwych gwałtów minęła  
i należy przypuszczać, że się już nie poja-  
wi, ustępując zresztą miejsca innym rów-  
nież z chrześcijańskiego i humanitarne-  
go punktu widzenia nagannym wypad-  
kom, zarządzanym i prześladowaniami.  
Ekcesy wywołane były niewątpliwie  
brutalnymi nastrojami wśród hitlerow-  
ców, ale poszczególne wypadki dadzą się  
wytłómaczyć także względami czysto o-  
sobistymi. Jakiś hitlerowiec poszczuł swo-  
ich kolegów na żyda, któremu był winien  
dług pożyczony, inny skierował kamratów  
na właściciela swej kamienicy, który go  
usunął za niezapłacenie komornego. Hit-  
lerowcy rekrutują swoje oddziały wśród  
proletariatu, a ta „rewolucja narodowa”,  
zamiast „bicia burżujów”, głosiła hasło  
„bicia żydów”. Tłem czysto osobistym  
należy tłómaczyć pobicie żyda p. Saphi-  
ra, uwolnionego z koszar hitlerowskich  
staniem konsulatu polskiego i który  
zresztą w Berlinie pozostał.

Obecnie jak wiadomo ekcesy ustaly,  
a zaczęło się quasi-legalne prześladowa-  
nie żydów. Usuwają się lekarzy z Kas Cho-  
rych, urzędników z posad, adwokatów o-  
debrali się prawo występowania w są-  
dach. W Berlinie było 3.000 adwokatów,  
na te liczby 2.000 żydów. Hitlerowska  
teoria głosi, że żydzi opanowują elitę, że  
należy obecność pierwiastka żydowskiego  
wśród kół najlepiej zarabiających zre-  
dukować do ogólnej ilości żydów w kraju  
to jest od 1 do 1½%. Jak wiemy, tę sa-  
mą teorię wyznają w Polsce endecy. Wy-  
nikałoby z tego, że adwokatów żydow-  
skich powinno być w Berlinie nie 2.000,  
lecz 30 osób. Słyszałem jednak, że przy-  
znano prawo nie 30, lecz 1.400 adwoka-  
tom żydowskiego pochodzenia. Według  
zasad bowiem hitlerowskich służba na  
frontie w wojsku niemieckim, lub sprzymie-  
rzonem, daje tytuł do równouprawnie-  
nia. Konsulat polski jest zasypywany proś-  
bami o wystąpienie się dowodów, że da-  
ny człowiek służył w wojsku austrjackim.  
Według tych samych zasad postę-  
puje się z żydami urzędnikami, lekarzami  
etc.

Ekcesy a Polska. Uznanie, które jak  
się zdaje żydzi całego świata żywią dla  
polskich władz w Niemczech, jest niewąt-  
pliwie nam przyjemne i może dać rezul-  
taty korzystne. Zwłaszcza w Anglii obu-  
rzenie na hitlerowców jest olbrzymie i  
mają być najpoważniej dyskontowane na  
terenie politycznym. Ale **materiałnie**, jeśli  
można się tak wyrazić „korzyści”, są ra-  
czej wątpliwe. Żydzi, którzy zgłaszali się  
do konsulatu o interwencję, w 75% wy-  
padków nie umieli nawet rozmówić się  
po polsku. Są to ludzie zupełnie kulturze  
polskiej obcy. Prawo niemieckie wyma-  
ga, aby każdy cudzoziemiec zaopatrzonej  
był w ważny paszport. Jednak żydzi pol-  
scy uchylali się od tego rozporządzenia

WARSZAWA, PAT. — P. Prezydent  
Rzeczypospolitej powierzył misję uformo-  
wania nowego rządu p. ministrowi WR  
i OP Januszowi Jędrzejewiczowi, który  
misję tę przyjął. Utworzenia rządu nale-  
ży oczekiwać w ciągu dnia dzisiejszego.  
WARSZAWA, PAT. — P. Prezydent  
Rzeczypospolitej mianował w dniu wczor-  
niejszym posła do Sejmu, Janusza Jędrze-  
jewicza prezesem Rady Ministrów i mi-  
nistrem Wyznań Relig. i Oświecenia Pu-  
blicznego.  
Jednocześnie na wniosek p. prezesa  
Rady Ministrów p. Prezydent Rzeczy-  
pospolitej mianował:  
posła do Sejmu Bronisława Pierac-  
kiego ministrem spraw wewnętrznych;  
Józefa Becka ministrem spraw zagra-  
nicznych;  
Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego  
ministrem spraw wojskowych;  
prof. Władysława Marjana Zawad-  
kiego ministrem skarbu;  
Czesława Michałowskiego ministrem  
sprawiedliwości;  
dra Bronisława Nakoniecznikoff-Klu-  
kowskiego, podsekretarza stanu w Prezy-

Min. Jędrzejewicz na czele nowego Rządu  
Zyciorys Premjera Jędrzeje-  
wicza.  
Pan premier Janusz Jędrzejewicz urodził  
się 21 czerwca 1885 roku na Ukrainie. Nauki  
średnie pobierał w państwowym gimnazjum w  
Zytomierzu, gdzie uzyskał maturę w 1904 roku.  
W tymże roku wstąpił na uniwersytet warsz-  
awski, z którego został wydalony za udział  
w strajku szkolnym. W roku 1905 w związku  
z wrzeniem rewolucyjnym w Rosji wyjechał do  
Krakowa, gdzie na wydziale filozoficznym U-  
niwersytetu Jagiellońskiego studiował matema-  
tykę i fizykę, następnie zaś udał się do Pary-  
ża, gdzie w Ecole des Sciences Politiques stu-  
dował ekonomję i nauki społeczne. Szkołę tę  
ukończył w 1909 roku, poczem, po złożeniu e-  
gzaminu na nauki polityczne, poświęcił się  
pracy pedagogicznej w polskim szkolnictwie  
prywatnem byłego zaboru rosyjskiego, biorąc  
jednocześnie czynny udział w pracy nie-  
podległościowej. Od chwili wybuchu wojny  
brał czynny udział w pracach POW.  
Po zajęciu Warszawy przez Niemców od-  
szedł z batalionem warszawskim do Legionów  
i brał udział w walkach legionowych na fron-  
cie od jesieni 1916 roku. Następnie został zno-  
wem odkomenderowany do POW. W 1917 roku  
pełnił funkcję sekretarza Komisji Wojskowej i  
Rady Stanu. Następnie został dyrektorem Wy-  
ższej Szkoły Realnej Nawrockiego, pracując  
jednocześnie w POW jako oficer komendy na-  
czelnej POW. W roku 1918 sprawował kierow-  
nictwo Państwowego Seminarjum Nauczyciel-  
skiego w Łowiczu. Ze stanowiska tego zgłosił  
się w dniu 11 listopada 1918 roku z powrotem  
do wojska. Uczestniczył w wyprawie wileńskiej.  
Następnie objął kierownictwo sekcji oświa-  
ty i kultury Ministerstwa Spraw Wojskowych.  
Po dokonanej reorganizacji Ministerstwa został  
mianowany szefem wydziału oświaty i kultury  
oddziału III Sztabu Głównego, na którym to  
stanowisku pozostaje bez przerwy do 1 wrze-  
śnia 1923 roku, poczem na własną prośbę prze-  
szedł do rezerwy w stopniu majora i objął sta-  
nowisko kierownika Uniwersytetu Powszechno-  
go na Kursach dla Dorosłych m. s. Warszawy.  
Obowiązki te pełnił przez cały rok szkolny  
1923/24. W roku 1924 zostaje dyrektorem Pa-  
ństwowego Seminarjum Nauczycielskiego im.  
Konarskiego w Warszawie. Na stanowisku tem  
pozostaje do sierpnia 1926 roku, poczem prze-  
chodzi na służbę do Prezydium Rady Ministrów  
W kwietniu 1927 roku zostaje powołany na wi-  
zytatora szkół przy Ministerstwie WR i OP.  
Przy wyborach 1928 roku wchodzi do Sej-  
mu jako poseł. W Sejmie zostaje wiceprezesem  
klubu BB. 12 sierpnia 1931 roku objął te-  
ministra WR i OP. Jest jednym z twórców Insty-  
tutu Naukowych Badań Europy Wschodniej w  
Wilnie. Do czasu nominacji na ministra był dy-  
rektorem tej instytucji. Jako wybitny publicysta  
był za czasów okupacji współredaktorem „Rz-  
du i wojska” oraz „Gazety Nowej”, później  
„Gazety Polskiej”. Ponadto był redaktorem  
„Wiedzy i Życia”, „Zrebu” oraz dyrektorem  
Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyj-  
nego.  
Pan premier Jędrzejewicz jest odznaczony  
orderem Virtuti Militari V-tej klasy, krzyżem  
niepodległości z mieczami oraz 4-krotnie krzy-  
żem walecznych.

Trzymamy się jednak cyfr. W okrę-  
gu konsularnym berlińskim mamy 30 ty-  
sięcy żydów obywateli polskich. W sa-  
mym Berlinie ta cyfra wynosi ponad 20  
tyśięcy. W całych Niemczech żydów pol-  
skich jest wiele więcej niż 100 tys., cy-  
fra ta nie dosięga jednak 200 tys. Później  
wyjaśnię przyczyny, dlaczego trudno to  
ustalić.  
Konsulat polski występował w obro-  
nie żydów nader energicznie. To mu się  
chwali, to był jego obowiązek, to korzy-  
stało od konsulatu czechosłowackiego,  
który nic nie robił. Przez całą dja-  
sporę Europy przechodzi podobno szmer  
uznania dla polskiego poselstwa i pol-  
skich konsulatów w Niemczech. Żydzi an-  
gielscy zwłaszcza są pełni uznania.  
Pogromy. Oto są cyfry wzięte z akt.  
Pomiędzy 4-tym a 24-tym marca br., tj.  
w okresie największych ekcesów, konsul-  
lat polski w Berlinie był powiadomiony  
o 36 napadach. Przez wyraz **napad** ozna-  
cza się nie pobicie jednej osoby, lecz cza-  
sami kilku, np. całej rodziny. Zresztą kon-  
sulat nie miał ani jednej wiadomości o  
pobicu kobiety. Jeden z dziennikarzy a-  
merykańskich w Berlinie twierdzi, że zna  
wypadek pobicia żydówki p. Jankowskiej,  
lecz nie mogłem tego sprawdzić, bo nie  
była to obywatelka polska i konsul nie  
zadanych danych o niej nie miał. Wśród  
tych wypadków pobicia nie było też żad-  
nych okaleczeń, natomiast stwierdzić na-  
leży, że bicia było okrutne, brutalne, że  
sceny pastwienia się przypominały naj-  
obrzydliwszą kaprałską z czasów woj-  
ny. Brano np. żyda do koszar hitlerow-  
skich S. A. Kazano mu czynić różne zwro-  
ty wojskowe, a za prawdziwe czy nie-  
prawdziwe niedokładności darzono por-  
cjami kulaków, czy razów kijami. Żydzi,  
którzy przychodzili, czy też których do-  
starczano do konsulatu, byli posinia-  
czeni, a w niektórych wypadkach cia-  
ło ich stanowiło jedną posiniaczoną ma-

WARSZAWA, PAT. — P. Prezydent  
Rzeczypospolitej przyjął 10 bm. o godzinie 13  
roku kardynała Kakowskiego, który złożył p. Pre-  
zydentowi życzenia z powodu ponownego wy-  
stąpienia do rezerwy w stopniu majora i objął sta-  
nowisko kierownika Uniwersytetu Powszechno-  
go na Kursach dla Dorosłych m. s. Warszawy.  
Obowiązki te pełnił przez cały rok szkolny  
1923/24. W roku 1924 zostaje dyrektorem Pa-  
ństwowego Seminarjum Nauczycielskiego im.  
Konarskiego w Warszawie. Na stanowisku tem  
pozostaje do sierpnia 1926 roku, poczem prze-  
chodzi na służbę do Prezydium Rady Ministrów  
W kwietniu 1927 roku zostaje powołany na wi-  
zytatora szkół przy Ministerstwie WR i OP.  
Przy wyborach 1928 roku wchodzi do Sej-  
mu jako poseł. W Sejmie zostaje wiceprezesem  
klubu BB. 12 sierpnia 1931 roku objął te-  
ministra WR i OP. Jest jednym z twórców Insty-  
tutu Naukowych Badań Europy Wschodniej w  
Wilnie. Do czasu nominacji na ministra był dy-  
rektorem tej instytucji. Jako wybitny publicysta  
był za czasów okupacji współredaktorem „Rz-  
du i wojska” oraz „Gazety Nowej”, później  
„Gazety Polskiej”. Ponadto był redaktorem  
„Wiedzy i Życia”, „Zrebu” oraz dyrektorem  
Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyj-  
nego.  
Pan premier Jędrzejewicz jest odznaczony  
orderem Virtuti Militari V-tej klasy, krzyżem  
niepodległości z mieczami oraz 4-krotnie krzy-  
żem walecznych.

Nowy rekord kpt. Skarżyńskiego  
Brawurowy lot do Rio de Janeiro  
WARSZAWA, PAT. — W związku z do-  
konaniem przez kpt. Skarżyńskiego przelotu  
przez Atlantyk, p. minister spraw zagranic-  
nych Józef Beck wystosował pod adresem Ae-  
roklubu Rzeczypospolitej następującą depezę:  
Przesyłam Aeroklubowi i kpt. Skarżyńskie-  
mu najserdeczniejsze życzenia z okazji wspa-  
niałego lotu przez Atlantyk, będącego nowym  
światłym triumfem lotnictwa polskiego.  
(—) Minister Beck.

LONDYN, PAT. — Około godziny  
11 przed południem według czasu brazy-  
lijskiego, a więc około g. 5 po poł. we-  
dług czasu środkowo - europejskiego,  
kpt. Skarżyński okrążył miasto Bahia i  
nie lądując, poleciał dalej.  
Z Caravellas donoszą, że Skarżyński  
tam nie wylądował, wobec czego należy  
przypuszczać, że leci wprost do Rio de  
Janeiro bez zatrzymywania się po dro-  
dze. W takim razie oczekiwać należy wy-  
lądowania jego w Rio de Janeiro o go-  
dzinie 19 według czasu brazylijskiego,  
czyli około godziny 1 nad ranem czasu  
środkowo - europejskiego. Ten wyczyn  
byłby równie brawurowym rekordem, bo  
wiem Mollison nie leciał z portu Natal  
wprost do Rio de Janeiro, lecz wylądował  
i nocował po drodze w Caravellas. Od-  
ległość z Maceio wynosi 1.500 mil angiels-  
kich, czyli 2,400 km.  
Poseł polski w Waszyngtonie wysto-  
sował do prezydenta Brazylii Varga pi-  
smo, zawiadamiające oficjalnie o przy-  
locie polskiego lotnika i dziękujące za ser-  
deczne przyjęcie i gościnność, jaką naród  
i rząd brazylijski okazują kpt. Skarżyń-  
skiemu.

Proces inż. Ruszczewskiego  
WARSZAWA. (tel. wł.). Wczoraj po  
dłuższej przerwie Sąd Okręgowy przy-  
stąpił do rozpatrywania sprawy inż. Ru-  
szczewskiego przesłuchując po raz drugi  
posła Miedzińskiego. Na zapytanie obroń-  
cy czy p. Miedziński miał jakąś rozmowę  
na temat kosztów budowy centrali tele-  
fonicznej z ówczesnym premierem prof.  
Bartilem świadek odpowiedział twierdzą-  
co zaznaczając, że wysunął wówczas ko-  
nieczność powołania rzeczoznawców.  
Na pytanie czy premier Bartel jeśli  
chodzi o plany Tolwińskiego, oświadczył  
wówczas, że koszty planów są horrendal-  
nie wysokie poseł Miedziński odpowie-  
dział, że takim powiedzeniem się nie  
spotkał. Na dalsze pytanie świadek oś-  
wiadczył, że rozmowa jego z premierem  
Bartilem nie dotyczyła żadnych gma-  
chów poczynionych lecz jedynie premjer  
mówił ogólnie, że koszty budowy są zbyt  
wysokie.  
Na pytanie czy świadek wie o bezpo-  
średniej bytności oskarżonego u pre-  
jera Bartila, świadek wyjaśnia, że pro-  
sił premiera aby przyjął Ruszczewskiego  
i przyjrzał się planom. Na zakończenie  
— świadek stwierdził, że gmach poczty w  
Gdyni winił był posiadać charakter re-  
prezentacyjny.

Nowy lot asów lotniczych  
WARSZAWA. (tel. wł.). W dniach  
najbliższych wystąpią w Warszawie —  
dwaj znakomici lotnicy kpt. Bajani i  
kpt. Dudziński. Lotnicy polscy polecą do  
Wiednia linją łamana i trasa ich będzie  
prowadziła przez Rosję Sowiecką a miano-  
wicie przez Minsk, Kijów,  
Kardynał Kakowski u Prezydenta  
WARSZAWA, PAT. — Pan Prezydent  
Rzeczypospolitej przyjął 10 bm. o godzinie 13  
roku kardynała Kakowskiego, który złożył p. Pre-  
zydentowi życzenia z powodu ponownego wy-  
stąpienia do rezerwy w stopniu majora i objął sta-  
nowisko kierownika Uniwersytetu Powszechno-  
go na Kursach dla Dorosłych m. s. Warszawy.  
Obowiązki te pełnił przez cały rok szkolny  
1923/24. W roku 1924 zostaje dyrektorem Pa-  
ństwowego Seminarjum Nauczycielskiego im.  
Konarskiego w Warszawie. Na stanowisku tem  
pozostaje do sierpnia 1926 roku, poczem prze-  
chodzi na służbę do Prezydium Rady Ministrów  
W kwietniu 1927 roku zostaje powołany na wi-  
zytatora szkół przy Ministerstwie WR i OP.  
Przy wyborach 1928 roku wchodzi do Sej-  
mu jako poseł. W Sejmie zostaje wiceprezesem  
klubu BB. 12 sierpnia 1931 roku objął te-  
ministra WR i OP. Jest jednym z twórców Insty-  
tutu Naukowych Badań Europy Wschodniej w  
Wilnie. Do czasu nominacji na ministra był dy-  
rektorem tej instytucji. Jako wybitny publicysta  
był za czasów okupacji współredaktorem „Rz-  
du i wojska” oraz „Gazety Nowej”, później  
„Gazety Polskiej”. Ponadto był redaktorem  
„Wiedzy i Życia”, „Zrebu” oraz dyrektorem  
Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyj-  
nego.  
Pan premier Jędrzejewicz jest odznaczony  
orderem Virtuti Militari V-tej klasy, krzyżem  
niepodległości z mieczami oraz 4-krotnie krzy-  
żem walecznych.

WARSZAWA, PAT. — Trwająca od paru  
dni zwyżkowa tendencja dla dolara i funta szter-  
linga uległa wczoraj załamaniu i zarówno wa-  
luta amerykańska, jak i angielska kształtowa-  
ła się w ciągu dnia niższko. Dewiza amery-  
kańska zniżkowała na giełdzie w Zurychu z 4,50  
na 4,415, w Paryżu z 22,03 na 21,60; dewiza  
angielska spadała w Zurychu z 17,60 na 17,47,  
w Paryżu z 86,20 na 85,62.  
Na giełdzie warszawskiej cześć na Nowy  
York notowano 7,60 (we wtorek 7,75), a ka-  
bel 7,58 (kurs wtorkowy 7,70), przekazy zaś  
na Londyn 30,14—38,15 (we wtorek 30,30 —  
30,32). W tym samym nie więcej stopniu funt  
szterling zniżkował na giełdzie londyńskiej, a  
dolar na nowojorskiej.  
WARSZAWA, PAT. Przegięta. —  
Bank Polski płacił za dolary 7,50. Na  
rynku prywatnym dolary 7,52 w płaceniu  
dolary złote 9,32 i pół 9,34, ruble złote —  
4,92.

WARSZAWA, PAT. Przegięta. —  
Bank Polski płacił za dolary 7,50. Na  
rynku prywatnym dolary 7,52 w płaceniu  
dolary złote 9,32 i pół 9,34, ruble złote —  
4,92.

WARSZAWA, PAT. — Trwająca od paru  
dni zwyżkowa tendencja dla dolara i funta szter-  
linga uległa wczoraj załamaniu i zarówno wa-  
luta amerykańska, jak i angielska kształtowa-  
ła się w ciągu dnia niższko. Dewiza amery-  
kańska zniżkowała na giełdzie w Zurychu z 4,50  
na 4,415, w Paryżu z 22,03 na 21,60; dewiza  
angielska spadała w Zurychu z 17,60 na 17,47,  
w Paryżu z 86,20 na 85,62.  
Na giełdzie warszawskiej cześć na Nowy  
York notowano 7,60 (we wtorek 7,75), a ka-  
bel 7,58 (kurs wtorkowy 7,70), przekazy zaś  
na Londyn 30,14—38,15 (we wtorek 30,30 —  
30,32). W tym samym nie więcej stopniu funt  
szterling zniżkował na giełdzie londyńskiej, a  
dolar na nowojorskiej.  
WARSZAWA, PAT. Przegięta. —  
Bank Polski płacił za dolary 7,50. Na  
rynku prywatnym dolary 7,52 w płaceniu  
dolary złote 9,32 i pół 9,34, ruble złote —  
4,92.

WARSZAWA, PAT. — Trwająca od paru  
dni zwyżkowa tendencja dla dolara i funta szter-  
linga uległa wczoraj załamaniu i zarówno wa-  
luta amerykańska, jak i angielska kształtowa-  
ła się w ciągu dnia niższko. Dewiza amery-  
kańska zniżkowała na giełdzie w Zurychu z 4,50  
na 4,415, w Paryżu z 22,03 na 21,60; dewiza  
angielska spadała w Zurychu z 17,60 na 17,47,  
w Paryżu z 86,20 na 85,62.  
Na giełdzie warszawskiej cześć na Nowy  
York notowano 7,60 (we wtorek 7,75), a ka-  
bel 7,58 (kurs wtorkowy 7,70), przekazy zaś  
na Londyn 30,14—38,15 (we wtorek 30,30 —  
30,32). W tym samym nie więcej stopniu funt  
szterling zniżkował na giełdzie londyńskiej, a  
dolar na nowojorskiej.  
WARSZAWA, PAT. Przegięta. —  
Bank Polski płacił za dolary 7,50. Na  
rynku prywatnym dolary 7,52 w płaceniu  
dolary złote 9,32 i pół 9,34, ruble złote —  
4,92.

WARSZAWA, PAT. — Trwająca od paru  
dni zwyżkowa tendencja dla dolara i funta szter-  
linga uległa wczoraj załamaniu i zarówno wa-  
luta amerykańska, jak i angielska kształtowa-  
ła się w ciągu dnia niższko. Dewiza amery-  
kańska zniżkowała na giełdzie w Zurychu z 4,50  
na 4,415, w Paryżu z 22,03 na 21,60; dewiza  
angielska spadała w Zurychu z 17,60 na 17,47,  
w Paryżu z 86,20 na 85,62.  
Na giełdzie warszawskiej cześć na Nowy  
York notowano 7,60 (we wtorek 7,75), a ka-  
bel 7,58 (kurs wtorkowy 7,70), przekazy zaś  
na Londyn 30,14—38,15 (we wtorek 30,30 —  
30,32). W tym samym nie więcej stopniu funt  
szterling zniżkował na giełdzie londyńskiej, a  
dolar na nowojorskiej.  
WARSZAWA, PAT. Przegięta. —  
Bank Polski płacił za dolary 7,50. Na  
rynku prywatnym dolary 7,52 w płaceniu  
dolary złote 9,32 i pół 9,34, ruble złote —  
4,92.

WARSZAWA, PAT. — Trwająca od paru  
dni zwyżkowa tendencja dla dolara i funta szter-  
linga uległa wczoraj załamaniu i zarówno wa-  
luta amerykańska, jak i angielska kształtowa-  
ła się w ciągu dnia niższko. Dewiza amery-  
kańska zniżkowała na giełdzie w Zurychu z 4,50  
na 4,415, w Paryżu z 22,03 na 21,60; dewiza  
angielska spadała w Zurychu z 17,60 na 17,47,  
w Paryżu z 86,20 na 85,62.  
Na giełdzie warszawskiej cześć na Nowy  
York notowano 7,60 (we wtorek 7,75), a ka-  
bel 7,58 (kurs wtorkowy 7,70), przekazy zaś  
na Londyn 30,14—38,15 (we wtorek 30,30 —  
30,32). W tym samym nie więcej stopniu funt  
szterling zniżkował na giełdzie londyńskiej, a  
dolar na nowojorskiej.  
WARSZAWA, PAT. Przegięta. —  
Bank Polski płacił za dolary 7,50. Na  
rynku prywatnym dolary 7,52 w płaceniu  
dolary złote 9,32 i pół 9,34, ruble złote —  
4,92.





# SPORT

## Drużynowy bieg o puchar „Słowa”



Grupa zawodników biorących udział w biegu z indywidualnym zwycięzcą dr. W. Sidorowiczem (śledzi w środku). Wśród zawodników stoją: prezes Wł. OZLA pphk, dypl. Z. Wenda, redaktor dr. W. Charkiewicz i dowódca 3 Baonu Sap, mjr. K. Czarniecki.

### W dzień sztafet i płotków

W myśli kalendarzowej, Wileński Okręgowy Związek Lekko - Atletyczny organizuje dnia 14 maja 1933 roku dzień sztafet i płotków w dług następującego programu:  
Bieg 110 m. przez płotki panów; Bieg 110 m. przez płotki młodzieży szkolnej; Sztafeta 4x200 m. panów; Sztafeta 4x75 m. pań. Sztafeta 4 x 75 m. dla młodzieży do lat 17 w konkurencji klubowej; Sztafeta 4x100 m. dla młodzieży szkolnej; Bieg 400 m. przez płotki panów; Sztafeta olimpijska 100 - 200 - 400 - 800 m. panów; Sztafeta 100 - 200 - 300 - 400 m. dla młodzieży szkolnej; Sztafeta 3x1000 m. panów; Sztafeta 3x800 m. pań. Zgłoszenia imienne z zaznaczeniem konkurencji, do której zawodnik staje, wraz z wpisem należy nadsyłać do dnia 13 bm. do godziny 12. na ręce p. Kudukijski (Metropolitana 1). Wpisowe 50 gr. od zawodnika w konkurencji klubowej, oraz 25 gr. od zawodnika w konkurencji szkolnej.  
Wszystkie wymienione zawodki mogą brać udział jedynie zawodnicy stowarzyszeń, oraz w konkurencjach szkolnych młodzieży szkolnej.  
Wymienione zawody odbędą się na stadionie Okręgowego Ośrodka WF na Piłomonicu o godz. 16.  
Zbiórka zawodników o godz. 15.15.

### W kilku wierszach

Ruchliwa sekcja tenisa AZS-u rozpoczęła już pracę na dobre. Wzorem rozpoczęto kurs dla zawodowców tenisistów, w dniach najbliższych rozpocznie się drugi, dla początkujących.  
Kursy te prowadzi czołowy tenisista Wł. J. Grabowicki.  
Przy okazji dowiadujemy się, że turniej otwarcia rozpocznie się w dniu 25 b. m. i trwać będzie do 28-go włącznie.  
Informacje i zapisy na kursy i do turnieju na korcie - Zakretowa Nr. 2.

Amerkański Związek Tenisowy nadesłał na ręce Polskiego Konsulata w New Yorku pismem zaproszenie dla Jędrzejowskiej na międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, który rozegrany zostanie w sierpniu b. r. w Forest Hills pod New Yorkiem.

W sobotę i niedzielę piłkarska drużyna WKS - Wilno grać będzie w Siedlcach z ligową drużyną 22 p. p.  
Po porażkach odniesionych w Wilnie ligowcy pragną zrehabilitować się w oczach świata sportowego Polski.  
Jeżeli drużyna WKS-u zagra tak jak w ub. niedziele to kto wie...

W dniu 28 b. m. odbędą się pierwsze zawody pływackie.  
Będzie to bieg od mostu strategicznego na Antokolu do przystani Wł. T. W. Przedtem jeszcze, bo w dniach 16-19 włącznie odbędą się kursy dla kandydatów na sędziów pływackich.  
Kurs ten prowadzi doskonały zawodnik Polityjnego Klubu Sport. Kukulicki.

W drodze powrotnej Kusociński startował będzie w Pradze w dniach 16-17 maja na zawodach lekkoatletycznych z okazji jubileuszu 40-lecia Slavii, natomiast PZLA odpowiedział odmownie na zaproszenie Kusocińskiego na 1 lipca do Chicago, gdyż w tym czasie Kusociński ma już zakontraktowane inne zawody.

W niedzielę o 11 rano w sali gimnastycznej gimn. J. Lelewela odbędą się eliminacyjny mecz szermierczy. Do zawodów tych stają uczniowie wileńskich szkół średnich.  
Wyeliminowany zespół walczyć będzie z reprezentacją szkół warszawskich. Spotkanie takie przewidziane jest w ramach tygodniowej propagandy Miejskiego Kom. W. P. i P. W.

Najbliższe spotkanie międzynarodowe męskich tenisistów odbędzie się w dniu 12 i 14 maja b. r. w Warszawie na kortach Legii.  
Będzie to mecz Warszawa - Praga. - Warszawa reprezentują: Tłoczyński, Witman i Stolarow. Praga - Siba i Hecht.  
Następne spotkanie odbędzie się w dn. 23 - 25 b. m. w Katowicach, mecz Polska - Monako. W dniach: 10 - 12 czerwca w Krakowie - Polska - Austria. W dniach 16 - 18 czerwca w Warszawie - Polska - Włochy.

W Polskim Komitecie Olimpijskim wykryto nadużycia kasowe. Popelnione przez wieloletniego płaconego sekretarza centralnej organizacji sportowych, p. Teofila Czyża. Nadużycia sięgają 5,000 zł. Czyż został aresztowany.

ALMA MATER VILNENSIS Nr. 11 ukazuje się w czerwcu b. r. pod redakcją Witolda Nowodworskiego. Komitet redakcyjny przy wszystkich organizacjach akademickich, który zależy na uwzględnieniu ich w dziele sprawozdawczym „A. M. V.”, o nadsyłaniu sprawozdań z działalności za ostatni rok pod adresem: „Kolo Prawników, Zamkowa 11, da „A.M.V.”, albo „W. Dąbrowski, Sierakowskiego 23, m. 2”. Sprawozdania należy nadsyłać w terminie do dnia 18 maja r.b.

DZWIĘKOWE KINO „APOLLO”  
Dominikańska 26.  
ARCZYDZIEŁO POLSKIEJ TECHNIKI FILMOWEJ  
POD TWOJĄ OBRONĘ  
W rol. gl. Bogda, Brodzisz, Walter, Samborski, Lindorf i Trapszo. Pocz. seans. o godz. 6, 8, i 10.15.  
Wstęp od 50 gr.

Wieloletni nadużyca kasowe. Popelnione przez wieloletniego płaconego sekretarza centralnej organizacji sportowych, p. Teofila Czyża. Nadużycia sięgają 5,000 zł. Czyż został aresztowany.

Przemawiać będą pp. senator Józef Wielowiejski z Warszawy i poseł Konstanty Terlikowski z Grodna.

KONKURSOWA FAŁSZYWYCH MONET. Tutajże władze bezpieczeństwa sforsowały u Kosteckiego Stanisława - zamieszkałego przy ul. Artylewskiej 12, fałszywe monety 2 i 5 złotych miewielkiego pochodzenia. Dochodzenie prowadzi odnośna władza.

CHŁOPEK POD KOŁAMI AUTA. W dniu 9 b. m. na moście kołowym został przejechany przez auto prowadzone przez szofera III okręgowego szpitala - chłopiec mazowiecki Jodkowski Stanisław - zam. przy ul. Prawo - Nadbrzeżnej 58.

LADNY LOKATOR. Szochet Jakób zam. przy ul. Brygidzkiej 19 zameldował o kradzieży na jego szkodę przez swego b. lokatora Hellera Wolfa, 7 latkiem miedzianych, oraz że w czasie wyprowadzania się także Heller zniszczył piec i wybił 6 dużych i 5 małych szyb co łącznie oblicza Szochet na 150 zł straty.

Zbiórka szła swoim trybem: zwykły inspekcyjny egzamin. Tylko pytania i odpowiedzi padały ciężko w naelektryzowaną dziwnie atmosferę. Zresztą wynik był zadawalający, nie dawał najmniejszego punktu wyjścia dla tej innej inspekcji, bolesnej a koniecznej, której wszyscy właściciele oczekiwali, a którą jakoś trzeba było zacząć.

Zołądz przesunął wzrok po wszystkich twarzach kolejno, potem po całym urządzeniu świetlity. Tak błądząc, natrafił na szafkę biblioteczną i zapytał Pawluka.

— Skąd biljoteczka?  
— Z okręgu Wędrowna.  
— Proszę o klucz.

Pawluk skinął na jednego ze strażaków, który wystąpił naprzód i podał mały klucz, uwiązany na drewnianym kołeczku.

Zołądz spojrzął groźnie. Stwierdził nieporządek. Klucz powinien być mieć przy sobie Rupejko, jako sekretarz i bibliotekarz oddziału. Dymitr zrozumiał to spojrzenie.

— Panie komendancie, — zameldował, — ja zabrał klucz od Rupejki... u niego nie było czasu, a strażaki kłonek chcieli. Nie było jak ciągnąć na Rupejki czekać.

Rupejko na ten zarzut drgnął i postąpił krok naprzód, jakby chciał zaprote-

wać, ale nie powiedział nic i znowu zniechęcony.

Zołądz bez słowa, wziął klucz i otworzył szafkę. Kluczyki były te własne, których oczekiwał: podróże i opowiadania historyczne; Prus, Orzeszkowa i Trylogia Sienkiewicza, Cooper i Verne, a obok tego, nieco pozytywistycznych broszur z zakresu rolnictwa, mleczarstwa, pszczelarstwa, spółdzielczości i tym podobnych, koniecznych na wsi, mądrości. Szafka mała, ciasna, mieściła z trudem kilkadziesiąt tomików na dwu wąskich półkach; a na trzeciej, niskiej, u góry, leżał katalog i spis czytelników w zeszytach. Znać było, że biblioteczka prowadzona w rozporządzeniu.

Pomimo tej wzorowości, komendant Zołądz czuł tętnię, że tu, w tej niewinnej szafce, znajdzie odpowiedź na meczące go, pytanie. Szperał, przeczesał broszurki, aż znalazł w jednej, traktującej o hodowli świń, małą karteczkę, ulotkę propagandową, drukowaną niewątpliwie „do mojemu sposobem”, jeszcze mokrą od świeżej farby. Wziął ją i przeczytał. Treść także nie podlegała żadnej wątpliwości. Obejrzał się na Pawluka. I naraz, przez jeden krótki ułamek sekundy, pochwycił wzrok jego, utkwiony w drewnianej skrzyni, pod biljoteczka stojącej. Wzrok natężony do bólu, pełen jakiegoś niesamowitego lęku, jakiegoś obłądnej grozy. Poprostu dwie smugi elektryczne bi-

ły z obojga Pawlukowych żreń ku tej skrzyni, przez całą izbę.

Jeden ułamek sekundy... i wizja tych oczu przerażonych znikła. Pawluk stał znowu spokojnie i uśmiechał się do komendanta z pogodną ufnością przywiązanego żołnierza.

Wtedy Zołądz rozkazał, wskazując skrzynię:  
— Otworzyć mi to.

Twarz Pawluka skurczyła się i zbladła.

— Tam pusto panie komendancie, — powiedział schrypniętym głosem.

— Otworzyć.

Pawluk z wyraźną rozpaczą obejrzał się na swoich. Strażacy stali martwo, obaj tętnię, z oczami wbitemi w przeciwną ścianę. Nie sposób było odgadnąć, co im się rusza pod czaszkami.

Prawa ręka Pawluka w oddziale, Fiedot Łojko, udawał pilnie, że szuka klucza od skrzyni. Trwało to długo, tak długo, że wydawało na obstrukcję. Wściekły, a pewny już swego, Zołądz, wyjął z kieszeni wycieczkowy nóż składany i podał Baranowskiemu.

Zamek był mocny, skrzynia nowa. Baranowski mozołił się dłuższą chwilę. Nagle, Alojzy Rupejko, z miną tak pomrą, jakby sędził na śmierć, zbliżył się, targnął wieko mocną, chłopską garścią, że odskoczyło z trzaskiem.

D. C. N.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz

Drukarnia Wydawnictwa „SŁOWO”

Redaktor w/z Witold Tatarzyński

Redaktor w/z Witold Tatarzyński

Redaktor w/z Witold Tatarzyński

Redaktor w/z Witold Tatarzyński

### GIERWIATY

— Święto narodowe. Tegoroczny obchód Święta Narodowego 3 Maja wypadł szczególnie czystości wskutek energii organizatorów. Nt czystości, którzy potrafiliby poruszyć szersze masy i nadać obchodowi niebanalną formę.

W obchodzie m. in. wzięło udział 13 szkół o ogólnej ilości 700 dzieci. Działwa otrzymała śniadanie, składające się z mleka (ofiarowanego przez p. M. Domeykowa, właściciela majatku Gierwiaty) i bułek, zakupionych ze składek. Z organizacją wyróżnił się oddział Przygotowania Wojskowego szkoły w Gierwiatach, prowadzony przez młodego komendanta, p. Kasandrowicza, ucznia szkoły.

W pochodzie brały udział następujące organizacje: Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Gierwiatach, oddział strażnicy ogniowej z Gierwiat, Sukolaj, Ryndziun i Bobrownik, oraz Zw. Strzecki ze wsi Sukolaj. Wymienić na leży dobrze i sprawnie prezentującą się banderę krakusów, dowodzoną przez p. Kazimierza Guślińskiego na koniach, udzielonych z maj. Gierwiaty. W pochodzie przygrywał zespół orkiestry dętej miejscowego oddziału strażnicy ogniowej. Po uroczystej mszy św. były wygłoszone okolicznościowe przemówienia.

Święto obchodu zamknęły zawody sportowe młodzieży szkolnej i związków strzeleckich. Udatną całość, pozostawiając niezatarte wrażenie zadowolonych należy przedewszystkiem laśkawe ofiarności zasłużonej działaczki społecznej p. Marii Domeykowej, właścicielki majatku Gierwiaty, opromienionej świętą tradycją Ignacego Domeyki wielkiego pioniera kultury polskiej i organizatora p. Kiełbowskiej i p. Kierow. Kamionce, których działalność w propagowaniu polskości należy podkreślić z całym uznaniem.

### WORONCZA

— „GWIAZDA SYBERJI” W WORONCZY. Zespół dźwiękowy z S. M. P., — przy współudziale i pomocy pana Stanisława Kowalczyka, nauczyciela z Horbotowicz, wystawił piękną i poważną sztukę p. t. — „Gwiazda Syberji” w Woronczy.

Wobec artystycznie wykonanych dekoracji przez p. Kowalczyka, oraz starannie opracowanej całości, — akcja rozwinięta się ciekawie, przenosząc widza w lata niedolę, gdy nieszczęśliwy wygnany w głąb Syberii mierzył do końca życia tęskniąc za krajem pracował, snując marzenia o wolności, przeżywał tyle wewnętrznych i zewnętrznych tragedji.

„Ponad falą mewa leci — leci w dal wesoła,  
A tu wieniecził tłumiąc żalę — tży tęsknoty roni!”

Oto pieśń wygnanica tułacza, która budząc w sercu smutne wspomnienia — przepelnia jednocześnie radością i triumfem, że przeleci:

„Sziandar Zmarłych chwastami oddał nam już Bóg,  
„Skuszylismy więzy nasze — zabyliśmy znowu pałazę,  
— wleciał wolny biały ptak!”

— Jaki to dobrze, że nasza młodzież nie żałuje imdu, by dostarczył sobie i drugim pozytywnej rozrywki. Szkoła tylko, że publiczność nie dopisała tym razem, bo właśnie podobne sztuki warte są widzenia i dają wiele więcej dla umysłów i serc niż tańce i zabawa.

— OPIEKA NAD BIEDNYMI. Komitet do Spraw Bezrobocia otrzymał 30 ton mąki dla dokarmiania najbardziej potrzebujących w czasie przedmówki.

Jeżeli przyjmemy pod uwagę udzieloną uprzednio zapomogę na zatrudnienie, musimy skonstatować, że rząd dba w miarę możliwości o powiat, który bądź co bądź bardzo ucierpiał, i który już obecnie przeżywa w znacznej części głód.

Nawet ruchliwość pana starosty Neugebauera, który zmusił gminy do pracy w kierunku pomocy biedocie, nie może oparować całkowicie niedzy.

Przydział mąki jest więc znaczną pomocą.

— ZABÓJSTWO. W dniu 6 maja we wsi Bogusze gm. Jastrzebskiej pomiędzy mieszkańcami tej wsi Zapruckim Stefanem a Kuczarą Janem wywiąła bójka, w czasie której Kuczar uderzył Zapruckiego kamieniem w głowę, zadając mu bardzo ciężkie uszkodzenie ciała.

Nieprzytomnego Zapruckiego odwieziono do szpitala Międzykomunalnego, — gdzie w dniu 7 maja o godz. 13 zmarł.

— POŻAR. W dniu 7 maja o godz. 21 we wsi Bortniki w stodołę Eudokji Karzewskiej wywiął pożar. Spaliło się zabudowania 9 gospodarzy.

Dr. A. Wężyk  
powrócił.  
ul. Sadowa 9 w Branowiczach.  
Choroby weneryczne, skórne, plicowe.  
Przyjmuje w g. 7-8 i 1-3 pp. i 7-9 w.

„Rewja”  
Dziś premiera!  
TEMPO, ŻYCIE I WIECZNE  
IGRANIE ZE ŚMIERCIĄ  
TO TEMAT NAJNOWSZEJ  
FILMU „FOX-A” DZIKIEGO ZACHODU p. t.  
W rol. gl. George O'Brie i Cecylja Parker. Reż. Dawid Howard.

„HELIOS”  
Każdy musi wiedzieć, co robi  
prostytnka, złoczyńca, żołnierz pechowy, morderca i bezdomna matka  
kiedy otrzymają nagłe MILJON DOLARÓW  
Ujrzenie w rewelacyjnym filmie reż. E. LUBICZA

„CASINO”  
Dziś! Olsniwające arcydzieło  
śpiewno-dźwiękowe  
Dramat romantycznej miłości  
JENNY LIND  
z uroczą  
gwiazdą  
GRACE MOORE  
Przebiegny śpiew. — Początek o godz. 4-tej.

„CASINO”  
Dziś!  
Jedyną arcydzieło  
podziwu godne  
Pieśń serca  
Ciekawe pieśni murzyńskie, komedia rysunkowa i P.A.T. uzupełniają miłą całość programu.

Hollywood  
II miejsce parter  
25 gr.  
na wszystkie  
seanse

Tryumfalne arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Trzymające arcydzieło za którym szaleje cały świat. Genjalny  
CHARLIE CHAPLIN w swoim ostatnim dziełku  
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”  
Scenarjusz, muzyka i realizacja Charlie Chaplina.  
Najpotężniejsza komedia wszystkich czasów

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!

Postrach Arizony  
Balkon 25 gr.  
Parter od 54 gr.  
na wszystkie seanse!